

HiFiMAN nie wymyślił słuchawek planarnych, ale wymyślił, jak je sprzedawać na dużą skalę. Z propozycji bardzo niszowej i ekskluzywnej, technika planarna dotarła, może jeszcze nie „pod strzechy”, ale do wielu testów i powszechnej świadomości.

Nie wszystkie słuchawki HiFiMAN-a to konstrukcje planarne, firma oferuje także inne urządzenia, chociaż powiązane ze słuchawkami, np. wzmacniacze słuchawkowe i odtwarzacze przenośne. HiFiMAN rozszerza swój katalog we wszystkie strony, sięgając też high-endu. Najnowsze Sundara to swego rodzaju „odwilż”, jedne z najtańszych konstrukcji planarnych w całej historii.

Doceniam kreatywność konstruktorów, jednak rozwiązania i elementy, zaprojektowane z finezją i smakiem, czasami mieszają się z elementami mniej wyszukаныmi; zazwyczaj kompletny obraz produktu ma jakąś skazę. Jest coraz lepiej, a Sundara ma być nowym otwarciem.

Sundara oznacza w świętym języku bogów – Sanskrycie – „piękno”. Starania widać od razu, zanim jeszcze weźmiemy same słuchawki do ręki. Opakowanie jest bardzo eleganckie, lakierowany kartonik z ładną grafiką zabezpieczono zewnętrzną warstwą. Wewnątrz jest jeszcze lepiej: podnosimy wieko i widzimy przestrzeń zaaranżowaną w iście jubilerskim stylu, wyściełaną miękkim, aksamitnym materiałem. Słuchawki leżą ciasno w głębokiej przegrodzie, obok zwinięto przewód połyskujący złotym wytkiem, a kropką nad i jest przezroczysta, ozdobna opaska.

Sundara to konstrukcja otwarta, oparta na przetwornikach planarnych, słuchawki są dość ciężkie (niespełna 400 g), ale lżejsze i mniejsze niż ich planarny konkurent (Audeze LCD-2). Producent chwali nowy, hybrydowy pałąk, w którym górną metalową część wprowadzono delikatnym łukiem i polakierowano na czarny mat, a od wewnątrz „podwieszono” szeroki pas ze skóry.

Zewnętrzne pierścienie muszli zasłonięto dość gęstą metalową plecionką.

Muszle zakotwiczono na typowych widelcach, które przechodzą w płaską taśmę mechanizmu regulacyjnego. Przesuwanie w górę i w dół to główna możliwość dopasowania słuchawek do głowy. Muszle możemy obracać na samych widelcach oraz delikatnie odginać na lewo i prawo, ale tylko w granicach elastyczności materiałów, a nie na specjalnych przegubach.

Regulacyjna część widelców „chowa się” w wykonane z tworzywa obudowy – to jedna z nielicznych niemetalowych części tego modelu. Sama regulacja przebiega skokowo (taśma ma specjalne oczka pełniące rolę zapadek), ale brakuje jej nieco finezji i precyzji – trzeba też użyć dość dużej siły.

Poduszki są okrągłe, mają trzyczęściową konstrukcję, z zewnątrz widać skórę, do głowy przylega już jednak miękka, weluropodobny materiał, a wykończenie warstwy wewnętrznej,



HiFiMAN SUNDARA

prostopadłej do siateczki chroniącej przetwornik, to znów skóra.

W przeszłości HiFiMAN intensywnie eksperymentował z różnymi rodzajami złączy, które były mniej i bardziej wygodne, w modelu Sundara są chyba najbardziej typowe i przyjazne, bo to dobrze znany 3,5-mm standard w odmianie TRS. Bez zapadek ani innego cudowania.

Dołączony do zestawu przewód ma długość niespełna 1,5 m i jest zakończony bardzo porządną, kątową 3,5-mm wtyczką (w pudełku znajdziemy także adapter na 6,3 mm). To długość raczej „mobilna”, a nie domowa, trudno rozstrzygnąć, czy została podyktowana aktywnością firmy na polu przenośnych odtwarzaczy, czy oszczędnością, jednak skoro od strony słuchawek mamy złącza TRS, to przygotowanie kabla o dowolnej długości nie będzie problemem.

O przetwornikach planarnych rozpisujemy się w niemal każdym teście słuchawek HiFiMAN-a, tym razem ograniczymy się więc do ogólnego zarysu z uwzględnieniem specyfiki konkretnego modelu. Producent deklaruje, że opracował nową membranę, która jest aż o 80 procent lżejsza od tej z modelu HE-400. W konstrukcji planarnej cewki są napyłone na cienką membranę ulokowaną w polu magnetycznym, wytwarzanym przez umieszczone z obydwu stron magnesy. Taki system zapewnia wyższą sprawność energetyczną (i tak jest w przypadku modelu Sundara), choć znane są też konstrukcje, w których układ magnetyczny znajduje się tylko z jednej strony membrany (co też ma swoje zalety, magnesy nie zasłaniają membrany od strony ucha i nie zakłócają promieniowania).

Cechy Sundary (wielkość, masa, konfiguracja otwarta) podpowiadają ostatecznie głównie domowe zastosowania.



Za metalową siateczką umieszczono przetworniki planarne; wybierając tę technikę, HiFiMAN zrobił karierę.



Poduszki uszyto z kilku rodzajów materiału, na zewnątrz znajduje się skóra, ale z głową styka się miękka tkanina.



Regulacja pałąka opiera się na mechanizmie zapadkowym oraz elastyczności elementów, na których zamocowano muszle.

ODSŁUCH

Niską impedancją oraz deklaracjami mówiącymi wprost o "telefonach" producent zachęca do źródeł mobilnych. Próby takie nie będą jednak skazane na sukces, jeśli nie posiadamy wysokiej klasy przenośnego "grałka". Popularne smartfony będą miały przeważnie problemy zysterowaniem słuchawek Sundara i grałyby zwyczajnie za cicho. Wprawdzie Sundara radzi sobie pod tym względem lepiej niż wiele starszych konstrukcji planarnych (w tym tych ze stajni HiFiMAN-a), ale wciąż traktowałbym to jako rozwiązanie okazjonalne. Wypada jednak zauważyć, że wymagania Sundary nie są wyjątkowe na tle innych konstrukcji w tym teście.

Brzmienie jest delikatne, miękkie i relaksujące, a jednocześnie komunikatywne, bogate i barwne. Nawet w spokojnych nagraniach usłyszymy dobrą przejrzystość i detaliczność, muzyka nie będzie smutna i szara, HiFiMAN-y zawsze dodadzą do niej subtelny blask i świeżość. Soundara mogą też grać głośno, wręcz lubią – łapią wtedy wiatr w żagle, dźwięk nabiera energetyczności, a zarazem wciąż pozostaje odrobina ciepła i "przytulności".

Wydaje mi się, że HiFiMAN w zręczny sposób wycieniował zakres wyższej średnicy, pozbywając się tym sposobem natarczywości i twardości, a zarazem trzyma się co najmniej dobrej neutralności. Dzięki temu „wyrabiają się” nawet jakościowo przeciętne nagrania,

z przyjemnością posłuchamy dosłownie wszystkiego. Nie trzeba rezygnować z żadnej muzyki, z którą Sundara obchodzi się tak, jakby chciała uszanować jej artystyczną wartość.

SUNDARA

CENA: 2100 zł

DYSTRYBUTOR: RAFKO
www.rafko.com

WYKONANIE

Jak przystało na HiFiMAN-a – konstrukcja planarna, przetworniki najnowszej generacji. Konstrukcja w większości metalowa, solidna, ale dość ciężka. Luksusowe, "jubilerskie" opakowanie.

FUNKCJONALNOŚĆ

Dość ciasno pracujący mechanizm regulacyjny, nieprzesadnie obszerny pałąk powinien jednak zmieścić się na prawie każdej głowie. Choć ciężkie, to wygodne – głównie za sprawą finezyjnych poduszek.

BRZMIENIE

Na początku łagodne i subtelne, potem bogate i barwne, wreszcie... zdolne do głośnego i dynamicznego grania. Zawsze soczyste i przejrzyste, a do tego uprzejme – wycieniowany „górny środek”, nienachalny bas, czysta góra.

Typ:	wokółuszne/otwarte
Masa [g]:	372
Impedancja [Ω]	37
Długość przewodu [m]	1,4
Wtyk [mm]	3,5
Inne	prześciółka 3,5 mm – 6,3 mm



Opakowanie jest wyjątkowo luksusowe, wszystkie elementy umieszczono w starannie wyściełanych przegródkach.



HiFiMAN eksperymentuje z różnymi typami złączy, w tym przypadku zdecydował się jednak na uniwersalne i typowe, o średnicy 3,5 mm.

R E K L A M A